

i brakiem nadziei. Piekło to także stan charakteryzujący się niezmiennością i nieruchomością – „świat skamieniały”, rzeczywistość pozbawiona ruchu, rozwoju, postępu. W wizji Prusa inferno przeraża nie tyle postaciami

diabłów, krzykiem potępionych, smołą, ogniem i siarką, ile możliwością „oddzielenia”, odłączenia od innych ludzi i świata zewnętrznego, zasklepienia w obrębie jednej, statycznej przestrzeni.

Ks. dr Grzegorz Głąb – doktor nauk humanistycznych, pracownik Katedry Literatury Realizmu i Naturalizmu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

ks. Dariusz Nowotka

Aksjologiczny kontekst rozwoju wolności w ujęciu Księdza Profesora Stanisława Kowalczyka

Wstęp

Podając zagadnienie rozwoju wolności w kontekście aksjologicznym, opieramy się na dorobku naukowym księdza profesora Stanisława Kowalczyka. Należy więc przybliżyć na początku postać tego uczonego. Ks. prof. dr hab. S. Kowalczyk urodził się 15 czerwca 1932 roku w Sieciechowie. Jest absolwentem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych KUL. W ramach wykładów często podejmował zagadnienie wolności w wymiarze antropologicznym, społecznym i religijnym¹.

Idei wolności jako kluczowej kwestii filozoficznej i światopoglądowej poświęcił S. Kowalczyk aż dwie prace: *Filozofia wolności. Rys historyczny* (Lublin 1999) oraz *Wolność naturą i prawem człowieka* (Sandomierz 2000). W obu książkach autor akcentuje zależność rozumienia wolności od koncepcji człowieka, społeczności, historii, Boga i wartości. Zdaniem uczonego, choć teorie wolności są uwikłane w określony kontekst historyczno-kulturowy oraz społeczno-polityczny, to jednak idea wolności ma charakter uniwersalny, ponadczasowy i zawsze łączy się z podstawowymi potrzebami oraz aspiracjami ludzkimi.

¹ E. Balawajder (red.), *Ksiądz Profesor Stanisław Kowalczyk. Człowiek – uczonek – nauczyciel*, Sandomierz 2002. Informacje dotyczące osoby i naukowej działalności Księdza Kowalczyka znaleźć można ponadto w: E. Balawajder (red.), *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga*, Sandomierz 1997, s. 9-48; G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1996, s. 176-177.

Ks. S. Kowalczyk we wszystkich swoich publikacjach dotyczących wolności wskazuje na jej aksjologiczne zakorzenienie. Jednocześnie ubolewa nad tym, że ściśle powiązanie wolności ze sferą wartości zostało zbyt słabo uwypuklone w dotychczasowej literaturze². W tym artykule pokażemy, jak – zdaniem Kowalczyka – wolność wiąże się z różnymi wartościami i jaki ma to wpływ na rozwój ludzkiej wolności? Przeanalizujemy skutki odezwania wolności od sfery aksjologicznej. Zbadamy również, jakie miejsce w hierarchii wartości zajmuje sama wolność oraz na czym w istocie polega prawdziwa wolność?

1. Struktura bytowa człowieka źródłem więzi wolności i wartości

Ks. S. Kowalczyk swoje refleksje nad aksjologicznymi elementami wolności w dużej mierze opiera na encyklice św. Jana Pawła II *Veritatis splendor*, która „w szczególny sposób eksponuje aksjologiczny wymiar wolności ludzkiej”³. Ten aspekt nie stanowi jednak szczególnego *novum* w refleksji na temat wolności. Już papież Leon XIII uwypuklił personalistyczny i aksjologiczny fundament wolności. Tę problematykę znajdziemy również w dokumentach *Vaticanium II* i liście apostołskim Pawła VI *Octogesima adveniens*⁴.

Jakie są podstawy mówienia o aksjologicznym kontekście rozwoju wolności? Aksjologia wolności jest skutkiem bytowej struktury człowieka, która nie tylko informuje o fakcie wolności, ale także określa zasady jej rozwoju, gdyż osoba ludzka jest „bytem z zasadami”. W przekonaniu S. Kowalczyka „człowiek jako psychofizyczna osoba, jest ontologiczną jednością. Jego podstawowe «poziomy» bytowe to: cielesność, zdolność do intelektualnego poznania, samoświadomość i wolność woli. Są one powiązane ze sobą i podporządkowane autoteleologii bytu ludzkiego. Człowiek nie jest absolutem, jest bytem rozumnym i wolnym, ale mimo to przygodnym i skończonym. Konsekwencją takiego właśnie bytowego statusu ludzkiej osoby jest uznanie potrzeby aksjologii wolności”⁵. Człowiek z natury swej pragnie miłować i być miłowanym, jest otwarty na prawdę i pragnie osiągać dobro oraz inne fundamentalne wartości, dlatego „musi się nauczyć harmonizowania swojej woli ze swą naturą”⁶.

S. Kowalczyk podaje kilka argumentów świadczących o ściślejszej więzi wolności i aksjologii. Pierwszy z nich ma charakter personalistyczny. „Wolność człowieka ze swej natury zawiera implikacje aksjologiczne. Człowiek jest osobą, a nie rzeczą, przedmiotem czy bezwolnym narzędziem. Odrzucenie etosu moralności poniża

² Por. S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, Sandomierz 2000, s. 8.

³ S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej w encyklice «Veritatis splendor» Jana Pawła II*, w: Z. Zdybicka (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, Lublin 1997, s. 334.

⁴ S. Kowalczyk, *Filozofia wolności*, Lublin 1999, s. 240-249.

⁵ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, dz. cyt., s. 52-53. „Osoba ludzka nie może być sprowadzana do samoprojektującej się wolności, ale posiada określoną strukturę duchową i cielesną” Jan Paweł II Encyklika *Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 48.

⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Watykan 1986, nr 25.

ludzką osobę do poziomu animalnego, a także pomniejsza rolę rozumu i samej wolności⁷ – zauważa Lubelski Uczony.

Kolejny argument jest wyjęty z Biblii. Chodzi mianowicie o tzw. złotą regułę etyczną, którą znaleźć możemy w ewangelii św. Mateusza: „Wszystko więc, cobyście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12). Kowalczyk tak komentuje słowa Chrystusa: „Zastosowaniem tej złotej reguły jest podporządkowanie ludzkiej wolności wymogom etyki. Wolność indywidualna, pojmowana jako dowolność czy wręcz samowola, narusza w sposób istotny podstawowe prawa innych ludzi⁸”.

Za nieodzownością respektowania aksjologicznych norm wolności przemawia jeszcze fakt, że „człowiek jako istota rozumna, poszukuje sensu swego istnienia. Odkrycie takiego sensu jest możliwe jedynie poprzez rozpoznanie prawdy o naturze człowieka, jego powołaniu, celach, wartościach, prawach i obowiązkach. Prawda o człowieku jest podstawą etyki normatywnej. Tak więc personalnie przeżywana wolność łączy się nierozdzielnie z aprobatą aksjologii⁹”.

2. Wartości budujące wolność

„Człowiek odczuwa wewnętrzną potrzebę odkrywania i tworzenia wartości, dlatego można go określić «bytem – ku – wartościom»¹⁰”.

Czym jednak są wartości i jakie są ich rodzaje? „Wartość to specyficzna jakość bytu, ujętego w relacji do poznającego i dokonującego wyborów człowieka. Zwykle wartość doskonali osobę ludzką, inicjuje jej działanie. (...) Wartość istnieje w bycie, który w jakiś sposób przełamuje «neutralność» człowieka: pociąga go lub odpycha¹¹”. W ten sposób wartości „włączają się” w proces decyzyjny człowieka, wspomagając aktualizowanie i rozwój jego wolności.

Adekwatnie do struktury ludzkiego bytu można wyodrębnić wartości ekonomiczne (np. powietrze, woda, żywność, odzież, mieszkanie, pieniądze) i witalno-sensytywne (zdrowie, siła fizyczna, piękno ciała, przyjemności zmysłowe) – są one związane ze sferą somatyczną. Natomiast wartości umysłowo-duchowe (prawda, dobro, piękno, świętość) – związane są ze sferą duchową. Aby wartości mogły przyczynić się do pomnażania ludzkiej wolności i integralnego rozwoju osoby, musi być uwzględniona ich hierarchia. W przeciwnym razie, „jeśli [wartości ekonomiczne] stają się istotnym sensem życia, to nieuchronnie następuje deformacja człowieka jako osoby¹²”.

Wartości ekonomiczne jawią się jako podstawowe, ale nie są najważniejsze – stanowią one niejako fundament „piramidy wartości”. Natomiast wartości umysłowo-duchowe wyrażające specyfikę człowieka, umieszczone są na szczycie wspomnianej „piramidy”. Dlatego wszelkie wartości

⁷ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, dz. cyt., s. 53.

⁸ Tamże, s. 54.

⁹ Tamże.

¹⁰ S. Kowalczyk, *Kim jest człowiek? Elementy antropologii*, Wrocław 1992, s. 105.

¹¹ Tamże, s. 105-106; Więcej na temat wartości zob.: S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980, s. 143-156.

¹² Tamże, s. 108.

ekonomiczne i witalno-zmysłowe „są moralnie pozytywne wówczas, kiedy są włączone w całość ludzkiej osoby i realizację właściwych jej zadań. Przykładem tego jest domena miłości, gdzie splatają się różne płaszczyzny natury ludzkiej”¹³. Prawdziwa miłość angażuje ducha (trwały i bezinteresowny dar z siebie dla dobra drugiej osoby), sferę afektywną (zauroczenie drugą osobą, potrzeba akceptacji, bliskości) oraz sferę somatyczną (współżycie fizyczne).

Sposób interpretacji wartości wynika ze sposobu rozumienia człowieka. Przykładowo, jeśli przyjmiemy, że człowieka stanowi tylko sfera cielesna, to istotą miłości będzie jedynie akt seksualny. Jednak takie podejście jest jednostronne i redukcjonistyczne, gdyż ignoruje złożoność i bogactwo ludzkiej osoby jako psychofizycznej całości¹⁴. Zatem – jak zaznacza S. Kowalczyk – „choć konkretna wartość dotyczy bezpośrednio określonego aspektu człowieczeństwa, to jednak tylko personalne jej przeżywanie gwarantuje rozwój osoby ludzkiej”¹⁵. Oznacza to, że nawet wartości materialne mają angażować duchowe władze człowieka i być im podporządkowane.

Pomnażanie wolności wiąże się z wyzwoleniem. Dzięki czemu jednak dokonuje się autentyczne wyzwolenie? „Wyzwolenie, w rozumieniu chrześcijańskim, dokonuje się przede wszystkim poprzez wyższe wartości:

prawdę, dobro, miłość, wiarę, nadzieję, wierność, sprawiedliwość itd.”¹⁶. S. Kowalczyk wielokrotnie podkreśla, że w procesie wyzwolenia, a więc rozwoju wolności, istotną rolę odgrywa miłość. „Godność człowieka wymaga, aby wyzwolenie realizowało się na drodze miłości. Tylko prawda i miłość wyzwalamy człowieka jako rozumną wolną osobę”¹⁷. Miłość jest więc szczególnie związana z wolnością. W dalszej części swojej refleksji autor dookreśla, na czym polega ten szczególny udział miłości w rozwoju wolności. Dowodzi on mianowicie, że „u podstaw autentycznego wyzwolenia znajduje się uznanie wiodącej roli miłości w życiu człowieka. (...) Wyzwolenie rodzi się i dokonuje w klimacie miłości”¹⁸. Miłość jest początkiem i realizacją prawidłowego rozwoju ludzkiej wolności. Tę prawdę bardzo mocno akcentuje papież Paweł VI: „Wyzwolenie musi się rozpocząć od zdobycia wewnętrznej wolności w dążeniu do swego dobra i do opanowania swojej żądzy władzy; [ludzie] nie osiągną tej wolności nigdy, o ile nie będą się kierować miłością”¹⁹.

Łatwo zauważyć, że tam, gdzie nie ma miłości rodzą się różne formy indywidualnych i społecznych patologii. Przykładowo dzieci z rodzin, w których brakuje atmosfery miłości i dialogu łatwiej popadają w różnorakie uzależnienia. Miłość jako synteza prawdy, dobra i piękna sprawia, że człowiek właściwie realizuje swoją wolność.

¹³ Tamże, s. 110.

¹⁴ Por. tamże, s. 108.

¹⁵ Tamże, s. 106-107.

¹⁶ S. Kowalczyk, *Chrześcijańska koncepcja wyzwolenia człowieka*, „Chrześcijanin w świecie” (1986), nr 6, s. 19.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, Watykan 1971, nr 45.

To właśnie dlatego św. Augustyn mógł powiedzieć: „Kochaj i czyń co chcesz”. Twórcza aktualizacja wolności zawsze dokonuje się „według wartości”, w ich klimacie znajduje ona najlepsze warunki rozwoju. Miłość kształtuje i pomnaża prawdziwie ludzką wolność, zabezpieczając ją przed egoizmem i otwierając na świat wartości zapisanych w „konstytucji” ludzkiego bytu. „Autentyczna wolność – jak powtarza za Gabrielem Marcel’em S. Kowalczyk – wypowiada się w miłości. Kochać oznacza dawać i dzielić się, a nie tylko pragnąć. Dlatego wolność nie nakazuje kwestionowania obiektywnego porządku wartości ani prawa”²⁰.

Jak więc widzimy, miłość w kręgu wartości moralnych odgrywa węzłową rolę, dlatego św. Jan Paweł II stwierdził, „że wolność urzeczywistnia się przez miłość, to znaczy przez dar z siebie”²¹. Owocem takiej wolności jest postawa służby i gotowości do ofiary. Często jest to widoczne w postawach ludzi, którym powierzono do wypełnienia jakieś zadanie. Człowiek kierujący się miłością, wewnętrznie wolny, wykonuje swoje zadanie solidnie, w sposób twórczy i często nawet ponad miarę tego, co było wymagane. Odznacza się on otwartością i wychodzi z ofertą pomocy zanim ktokolwiek go poprosi. Natomiast człowiek o mentalności niewolnika, egoistycznie

broniący swojej wolności wykona tylko to, co konieczne, szuka tylko własnego zysku i nie jest zdolny do twórczego, spontanicznego i bezinteresownego działania.

Jak już wcześniej zostało stwierdzone, człowiek pomnaża swoją wolność poprzez realizację wyższych wartości, takich jak: miłość, prawda, dobro, piękno. Dotychczas skupiliśmy się na roli miłości. Teraz przyjrzymy się trzem pozostałym wartościom, które wpisują się w kontekst rozwoju wolności.

W przekonaniu lubelskiego filozofa „wolność człowieka może się realizować jedynie w kręgu wartości osobowych, na czele których znajduje się prawda”²². S. Kowalczyk za św. Tomaszem z Akwinu wyróżnia trojakią prawdę: ontologiczną, logiczną i etyczną. Prawda ontologiczna jest to zgodność nowo powstałej rzeczy z zamysłem jej stwórcy. Prawda logiczna – to zgodność sądów z obiektywną rzeczywistością, a prawda etyczna – to zgodność sądów z przekonaniem człowieka²³.

Wolność woli jest możliwa dzięki aktywności intelektu, który jest „korzeniem” wolności i w nim wolna wola znajduje swoją genezę. Umysł analizując rzeczywistość, dostarcza woli „materiału operacyjnego”. Inaczej mówiąc, „bez intelektu nie byłoby wiedzy,

²⁰ S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980, s. 81.

²¹ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 87.

²² S. Kowalczyk, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej w encyklice «Veritatis splendor» Jana Pawła II*, w: Z. Zdybicka (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, Lublin 1997, s. 334.; Por. A. Maryniarczyk, *Wolność a prawda*, w: Z. Zdybicka (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, Lublin 1997, s. 309-317.

²³ Zob. S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000, s. 58.

²⁴ Tamże, s. 59. Swoje zastosowanie znajduje tu zasada: *nihil volitum nisi precognitum*, zgodnie z którą wybierać można jedynie to, co się uprzednio poznało.

a bez wiedzy nie byłby możliwy wybór będący aktem wolnej woli²⁴. Zatem rola intelektu w wolnym działaniu człowieka, pozwala lepiej zrozumieć rolę prawdy w sferze ludzkiej wolności. Na czym więc polega w swej istocie związek prawdy i wolności? S. Kowalczyk tak to wyjaśnia: „Prawda jest warunkiem wolności, dlatego że aktywność ludzkiego intelektu jest inspirowana przez poszukiwanie prawdy²⁵”.

Prawda jest właściwym przedmiotem intelektu, tak jak np.: kształt, kolor, zapach i dźwięk stanowią właściwy przedmiot zmysłów dotyku, wzroku, powonienia i słuchu. W związku z powyższym można stwierdzić, że prawda jest podstawą i drogą do wolności. „Prawda w odniesieniu do ludzkiej wolności pełni podwójną funkcję: formułuje prawą wolę (*recta voluntas*) i sama, jako właściwość bytu, jest przedmiotem dążenia woli, czyli dobrem. Stąd poza prawdą – dobrem nie ma prawdziwej wolności ani też człowiek nie może w pełni stać się bytem wolnym²⁶”.

Poprzez poznanie prawdy człowiek pomnaża swoją wolność i dojrzeva jako osoba, dlatego prawdziwa wolność „nie jest nigdy wolnością «od» prawdy, ale zawsze i wyłącznie «w» prawdzie²⁷”. Ciągła i wyłączna obecność prawdy w realizowaniu wolności wyklucza fałsz, kłamstwo, półprawdy i sofistykę, które jako zaprzeczenie prawdy są także zaprzeczeniem

wolności, gdyż „bez prawdy nie ma wolności, lecz wcześniej lub później pojawia się przemoc – często usankcjonowana prawnie przez państwo totalitarne²⁸”. Jednak prawda nie jest wartością jedyną ani najwyższą. Dlatego musi być wprzęgnięta w dobro i miłość, prowadząc do aktywnej postawy realizowania dobra²⁹.

W związku z powyższymi wartościami należy wspomnieć, że „swoistym skrzyżowaniem i zarazem egzemplifikacją prawdy i dobra jest piękno³⁰”. Jaką rolę odgrywa ono w sferze ludzkiej wolności? „Autentyczne piękno – jak stwierdza S. Kowalczyk – jest zawsze rozwojem człowieka jako osoby, otwierając przed jego intelektem i wolą – nowe horyzonty³¹”. Piękno dotyka głębi ludzkiej osoby, wyzwala zachwyty, daje poczucie radości i wewnętrznej harmonii. Człowiek zachwycając się pięknem krajobrazu albo wzorową postawą drugiego człowieka, staje się bardziej zdolny do kształtowania piękna własnego wnętrza.

Szczególnym miejscem doświadczenia piękna jest działalność artystyczna. W dziele sztuki twórca zawiera swoje osobowe bogactwo: wrażliwość, sposób widzenia świata, wartości. Zatem doświadczenie piękna, a także obcowanie z działalnością artystyczną pozwala bardziej wnikać w świat drugiego człowieka i to doświadczenie wykorzystać dla osobowego rozwoju. Piękno pobudza

²⁵ Tamże.

²⁶ A. Maryniarczyk, *Wolność a prawda*, w: Z. Zdybicka (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, Lublin 1997, s. 312.

²⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, nr 64.

²⁸ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, dz. cyt., s. 60.

²⁹ Zob. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Warszawa 1980, s. 186.

³⁰ Tenże, *Kim jest człowiek? Elementy antropologii*, dz. cyt., s. 111.

³¹ Tamże.

do kreatywności także poprzez to, że daje możliwość kształtowania zasad wyrażania siebie, całościowego przekazu treści własnego wnętrza. To rozwija wolność, gdyż bardziej wolny jest ten, kto odkrywa i wynajduje niż ten, kto tylko używa i korzysta. Również wiele ludzkich postaw określamy jako piękne. Mówimy o pięknym życiu wielu świętych – heroicznych świadków wiary, bohaterów narodowych, a także zwykłych ludzi, którzy w szarej codzienności potrafią realizować miłość, sprawiedliwość, uczciwość. „Verba docent, exempla trahunt”³² – jak mówi łacińska sentencja. Przykładem tego może być życie i postawa św. Jana Pawła II, który potrafił pociągnąć za sobą rzesze młodych, zachwyć ich życiem duchowym i przekonać do podjęcia niełatwej drogi zmagania z grzechem i budowania wolności na fundamencie wartości. Owocem tego jest całe pokolenie ludzi, którzy czerpiąc z bogactwa życia papieża – mimo licznych zagrożeń dzisiejszego świata – kształtują w sobie postawę dojrzałej i odpowiedzialnej wolności³³.

3. Wolność jako wartość

Wcześniejsza analiza skupiała się wokół różnych wartości jako czynników pomagających budować i kształtować wolność. Teraz rozpatrzmy samą wolność jako wartość. Jakiego typu wartością jest wolność? Czy jest to wartość absolutna, czy skończona?

Zanim odpowiemy na powyższe pytanie, warto zastanowić się, dlaczego i kiedy wolność jest wartością?

Wolność tylko wtedy i dlatego jest wartością, gdy pomaga nam osiągać inne wartości. Wyraźnie widać to w relacji wolności do prawdy. „Dotychczasowe rozważania – zauważa S. Kowalczyk – sprowadzały się do twierdzenia, że prawda jest podstawą wolności. Pomiędzy obu tymi wartościami istnieje zależność również odwrotna: wolność wewnętrzna i zewnętrzna jest warunkiem poznania obiektywnej prawdy”³⁴. W jaki sposób się to realizuje? Wolność wewnętrzna pozwala rozpoznać autentyczną prawdę, umożliwiając wyjście poza „nawias” subiektywnych i jednostronnych emocji. Poza tym wolność wewnętrzna wiążąc się z moralno-duchową dojrzałością człowieka, postawą otwartości i kreatywności jest niezbędna w procesie poznawania prawdy. Proces ten bowiem wymaga od człowieka trudu, cierpliwości oraz inwencji, bezstronności i wierności wyższym wartościom³⁵.

W poszukiwaniu prawdy potrzebna jest również wolność zewnętrzno-społeczna. S. Kowalczyk wylicza kryteria autentyczności takiej wolności. Jego zdaniem są to: „klimat poszanowania prawdy, postawa otwartości na cudze opinie i gotowość do dialogu, rezygnacja ze stosowania siły podczas konfrontacji idei, nie stosowanie argumentów *ad personam*, życzliwa postawa wobec ideologicznych oponentów”³⁶.

³² „Słowa uczą, przykłady pociągają”.

³³ Przykładem może być Dzieło Nowego Tysiąclecia skupiające uzdolnioną młodzież z ubogich rodzin, która jest formowana w duchu św. Jana Pawła II i stanowi żywy pomnik ku czci papieża.

³⁴ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka*, dz. cyt., s. 60.

³⁵ Zob. tamże.

³⁶ Tamże, s. 61.

Autentyczna wolność wyraża się poprzez to, że pomaga człowiekowi poznawać prawdę, osiągać dobro i przeżywać piękno, czyli wyzwalać się od fałszu, zakłamania, zła, nieprawości i moralnej szpetoty. R. Ingarden zauważył, że wolność „trwać i być wolna może tylko wtedy, jeżeli siebie samą dobrowolnie odda na wytwarzanie dobra, piękna i prawdy”³⁷. Syntezą tych wartości jest miłość, dlatego możemy mówić o wolności na miarę miłości³⁸. Wolność jest więc wartością o tyle, o ile umożliwia realizowanie wspomnianych wartości, gdyż ich osiągnięcie prowadzi do osobowego rozwoju.

„Wolność – przekonuje S. Kowalczyk – jest cenną wartością, ale nie jedyną. Jej rola jest służebna wobec osoby ludzkiej”³⁹. Wolności może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. W tym sensie jest ona wartością instrumentalną. „Pełnej wolności nabywa człowiek dopiero w wyniku dojrzenia i realizowania wartości. Wolność nie może być rozumiana jako statyczna i egocentryczna postawa człowieka, strzegącego zazdrośniewewnętrznej autonomii. Wolność nie może być traktowana jako cel sam w sobie i najwyższa wartość, lecz winna być ujmowana w kontekście całej ludzkiej osoby i jej powołania”⁴⁰.

W związku z powyższym nie do przyjęcia jest teza o absolutnym charakterze wolności, którą głosił J. P. Sartre⁴¹. Absolutyzował on wolność, odrywając ją zupełnie od kontekstu antropologicznego i aksjologicznego. Wolność człowieka – twierdził Sartre – jest wtedy pełną wolnością, gdy nie jest niczym związana, gdy jest fundamentem i źródłem wszystkich wartości. S. Kowalczyk polemizuje z Sartre’em⁴², wykazując skończony charakter wolności ludzkiej oraz to, że jest wartością służebną wobec innych wartości, że jej spełnieniem jest związanie się z odpowiedzialnością oraz zaangażowanie się w służbę dobra. „Wolność jest prawem i szansą każdego człowieka, ale winna to być wolność odpowiedzialna, czyli służąca dobru człowieka jako osoby”⁴³.

Doświadczenie wartości i doświadczenie wolności są ze sobą powiązane na zasadzie sprzężenia zwrotnego, to znaczy, że jedno warunkuje drugie i jedno jest pogłębiane przez drugie. Dlatego odrywanie wolności od kontekstu aksjologicznego prowadzi nie tylko do jej wypaczenia, ale pociąga za sobą szereg destrukcyjnych dla człowieka konsekwencji: ateizm, zawieszenie w moralnej pułstce (nihilizm), niemożność znalezienia wspólnoty z drugim człowiekiem,

³⁷ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 74.

³⁸ Zob. J. A. Kłoczowski, *Wolność na miarę miłości*, „Znak” 33(1981), nr 7(325), s. 861-876.

³⁹ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994, s. 171.

⁴⁰ Tenże, *Wolność i modele jej deformacji*, „Chrześcijanin w świecie” (1988), nr 10, s. 34

⁴¹ Jean-Paul Sartre – filozof, główny reprezentant egzystencjalizmu ateistycznego, dramaturg, krytyk literacki, działacz polityczny, urodzony 21 VI 1905 w Paryżu, zmarł 15 IV 1980 w Paryżu. Zob.: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2007, t. 8, s. 923-926.

⁴² Zob. S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli współczesnej. Filozofia współczesna o człowieku*, Warszawa 1990, s. 303-329.

⁴³ Tenże, *Koncepcja wolności odpowiedzialnej w encyklice «Veritatis splendor» Jana Pawła II*, w: Z. Zdybicka (red.), *Wolność we współczesnej kulturze*, Lublin 1997, s. 339.

nadużywanie wolności, zniewalanie siebie oraz naruszanie wolności innych osób⁴⁴.

Zakończenie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić za S. Kowalczykiem, że „wolność autentycznie ludzka nie może realizować się poza kręgiem wartości: prawdy, dobra, piękna, miłości, braterstwa. Dlatego wartości

moralne i religijne nie są zagrożeniem wolności, lecz jej fundamentem. Wolność «od czegoś» winna być dopełniana wolnością «do czegoś». Możliwość wyboru musi służyć dobru osoby ludzkiej, które możliwe jest do zrealizowania tylko poprzez wartości wyższe: poznawcze, etyczne, ideowe, religijne. Wolność, która świadomie izoluje się wobec takich wartości, staje się wolnością pustki, bezsensu, kaprysu czy samowoli⁴⁵.

Ks. mgr Dariusz Nowotka – doktorant przy Katedrze Teologii Pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

⁴⁴ Sobór Watykański II i Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* podają liczne przykłady zniewalającego niewinnych ludzi nadużywania wolności. Zob. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, nr 27; Jan Paweł II *Veritatis splendor*, nr 80.

⁴⁵ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, dz. cyt., s. 168.